



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Spod nieba
w podziemia
| s. 3



Noc w muzeum
lub w kościele
| s. 4



Krzysztof Łyżwa i Michał
Bałwas: Kierunek Azoty Puławy
| s. 8

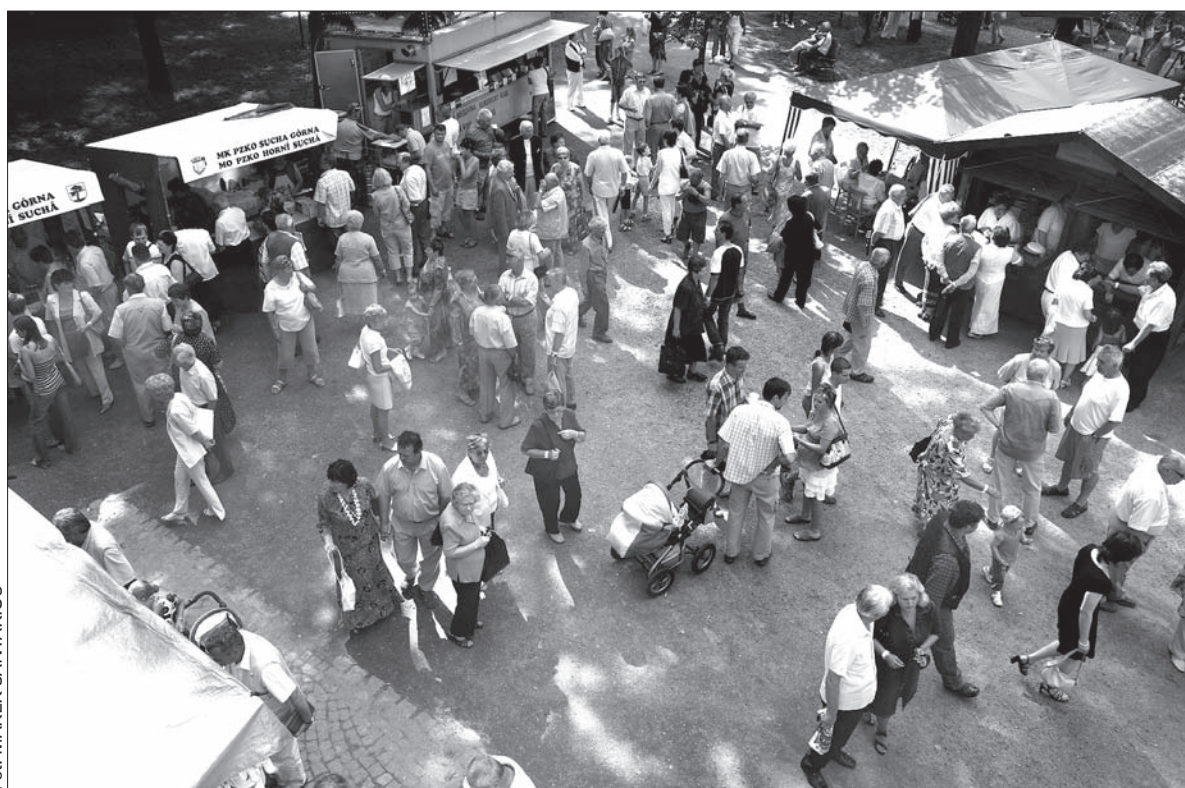


Festiwal nie wszystkich kół?

PROBLEM: Już tylko dwa tygodnie pozostały do Festiwalu PZKO 2011. Pomimo to nadal sporo Miejscowych Kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – aż 38 z 84 – nie odebrało ani biletów dla swoich członków, ani afiszów, którymi Koła powinny promować imprezę w swoich gminach. Prezes Zarządu Głównego PZKO Jan Ryłko ostrzega, że te organizacje, które zbagatelizują tę ważną dla całego Związku imprezę, mogą nie dostać w przyszłości z ZG wsparcia finansowego dla swoich inicjatyw.

Komisja Festiwalowa schodzi się przed tą sztandarową imprezą, która odbędzie się w sobotę 4 czerwca w kompleksie sportowo-wypoczynkowym w Trzyńcu, kilka razy w tygodniu. Bo też trzeba wszystko dopiąć na ostatni guzik. Jednym z ważniejszych tematów wtorkowego spotkania była sprawa minimalnego zainteresowania Festiwalem PZKO 2011 ze strony wielu Miejscowych Kół PZKO. – Sporo z nich nie odebrało nawet biletów do rozprzeczania wśród swoich członków, a w przedsprzedaży kosztują one zaledwie 100 koron. W kasach przed trzynieckim stadionem będzie za nie trzeba zapłacić o 50 koron więcej – stwierdził Ryłko. – Wiele Kół nie odebrało też plakatów festiwalowych, by rozwiesić je w swoich gminach, w działających tam szkołach czy przedszkolach i promować tak ważną dla całego Związku imprezę. Z tego powodu jest mi trochę przykro, bo liczyłem na lepszą współpracę Miejscowych Kół PZKO z Zarządem Głównym naszej organizacji.

Tak samo niezadowoleni są pozostali członkowie Komisji Festiwalowej. Dlatego prezes Ryłko i jego koledzy zastanawiają się nad podjęciem decyzji, która na pewno nie zadowoli członków nieinteresujących się Festiwalem terenowych organizacji Związku. – Jeżeli Koła, które nie odbiorą biletów i afiszów na Festiwal, będą prosić Zarząd Główny o wsparcie finansowe swoich imprez czy inwestycji, ZG nie zgodzi się na to. Będziemy brać pod uwagę to, na ile dane Koła współpracowały z nami przy organizowaniu tak ważnej



Fot. MAREK SANTARIUS

Festiwal PZKO przed czterema laty odbył się w Parku Boženy Němcovej i na stadionie zimowym w Karwinie-Fryszacie.

dla nas imprezy, przy jej promowaniu na całym Zaozliu – powiedział nam prezes ZG PZKO.

Z drugiej strony są także dobre wiadomości – swoje stoiska na Festiwalu PZKO ustawi aż 19 kół, które będą oferować uczestnikom imprezy przede wszystkim dania regionalne i polskie, począwszy od placków „na blaszi” i pieczeni z bójcekiej, a kończąc na bigosie.

W Biurze ZG PZKO udało nam się zdobyć spis wszystkich „dłużników” z Zaozlia. Nie udało nam się dozwonić do wszystkich prezesów wypisanych na nim Kół. Wszystko

jednak wskazuje na to, że nie jest aż tak źle, jak mogłoby się jeszcze we wtorek wydawać. Prezes MK PZKO w Bukowcu, Robert Kulig, powiedział nam, że zdążył jeszcze we wtorek odebrać afisze i bilety w Domu PZKO w Jabłonkowie, podobnie poinformował nas prezes nawiejskiego Koła, Marian Waszut. Prezes Tadeusz Puchała z Karwiny-Raju zapewnił nas, że odbierze je w piątek w Czeskim Cieszynie. Jedynym „dłużnikiem”, do którego udało nam się dotrzeć, jest Koło Hawierzów-Centrum.

– Przyznam się, że chyba przega-

piłem informacje na temat biletów i afiszów – powiedział nam prezes Oswald Siwek. – Wspólnie z członkami zarządu postaramy się skontaktować z Biurem ZG PZKO. Co do afiszów jestem jednak raczej pesymistą. Nasze Koło bowiem nie ma prawa rozwieszać na terenie miasta plakatów, bo moglibyśmy być za to ukarani. Najwyżej możemy powiesić afisz w naszej świetlicy – dodał prezes MK PZKO Hawierzów-Centrum.

Choć lista „dłużników” topnieje, nadal jest długa.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

POD CIĘŻARÓWKĄ

73-letni rowerzysta wjechał wczoraj ok. godz. 9.30 koło hipermarketu Tesco w Karwinie pod koła samochodu ciężarowego. Avią kierował 62-letni kierowca. Wypadek wydarzył się w miejscu, gdzie dawniej było przejście dla pieszych. W tej chwili jest ono zamalowane, by nie ograniczać płynności ruchu, ponieważ tędy prowadzi objazd wynikający z remontu mostu na Olzie. – Rowerzysta odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go śmigłowcem do Szpitala Akademickiego w Ostrawie – poinformowała wczoraj rzeczniczka policji Zlataše Víačková. Policja od początku zmian w organizacji ruchu zwraca uwagę, że piesi i rowerzyści nie respektują faktu, iż przejście zostało zlikwidowane. (dc)

NIEBEZPIECZNA ZABAWA

Niebezpieczną zabawę wybrała sobie dwójka małych jabłonkowan. We wtorek po południu dwaj bracia wspięli się na wiadukt w dzielnicy Biała. Z mostu kolejowego rzucali kamieniami w przejeżdżające pod wiaduktem samochody. Mieszkańcy domów stojących w pobliżu wiaduktu wezwali strażników miejskich, którzy odwieźli małych chuliganów do domu. Rodzice na pewno ich nie pochwalili... (kor)

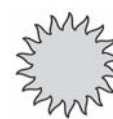
ŚWIATEŁKO W TUNELU

W końcu pojawiły się pozytywne informacje związane ze spędzającą sen z oczu kierowców drogą I/11 w Trzyńcu. Prace budowlane na jednym z jej najbardziej feralnych odcinków mogą ruszyć już w przyszłym roku. Do takiego wniosku doszli członkowie grupy roboczej, dowodzonej przez wiceministra transportu Davida Čermáka, po specjalnym posiedzeniu, które w miniony piątek odbyło się w Trzyńcu. Decyzja dotyczy trasy wiodącej od Oldrzychowic do granicy Bystrzycy. Zdaniem burmistrz Trzyńca, Věry Palkovskiej, w tym przypadku nie powinno być problemów z wykupowaniem gruntów pod budowę drogi. (wib)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 23 do 27 °C

noc: 14 do 10 °C

wiatr: 2-7 m/s

dzień: 20 do 24 °C

noc: 14 do 10 °C

wiatr: 3-7 m/s

Jeszcze o polskich paszportach

W artykule pt. „Niełatwe życie polskiego obywatela” („Głos Ludu” z dnia 19 maja) pisaliśmy o problemach polskich obywateli żyjących w RC, którzy narzekają na długie i skomplikowane załatwianie paszportów. Obiecaliśmy postarać się wyjaśnić, dlaczego okres oczekiwania na paszport wynosi czasem kilka miesięcy, a od petentów wymagane są dokumenty, których dawniej nie

trzeba było przedkładać. Pytania wysłaliśmy do Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Z otrzymanej wczoraj odpowiedzi wynika, że powodem jest konieczność posiadania przez każdego polskiego obywatela, również urodzonego poza krajem, numeru ewidencyjnego PESEL (odpowiednik czeskiego „rodného čísla”).

Wicekonsul Maria Kovacs napisa-

ła, że wystawienie nowego paszportu 10-letniego polskiemu obywatelowi żyjącemu za granicą może trwać od 1 do 3 miesięcy. – W przypadku osób, które posiadają komplet dokumentów, miesięczny termin oczekiwania na dokument paszportowy jest raczej dotrzymywany. Co do osób, w przypadku których trzeba dokonać umiejscowienia aktów lub wydobyć ich aktualne dokumenty, okres

oczekiwania wydłuża się, na co niestety, jako pracownicy konsulatu, nie mamy wpływu.

Na krótki – trwający ok. miesiąca – okres oczekiwania na paszport, mogą liczyć osoby, które posiadają wszystkie akty stanu cywilnego polskie, czyli polski odpis skrócony aktu urodzenia i aktu małżeństwa oraz numer ewidencyjny PESEL.

Ciąg dalszy na str. 2



KRÓTKO

DYREKTORKA
ODCHODZI

KARWINA (kor) – Dyrektorka Miejskiego Domu Kultury w Karwinie-Novym Mieście, Vladimíra Gajdaczová, postanowiła zrezygnować ze stanowiska, z którą zamierza się pożegnać 30 czerwca. Jej odejście z funkcji musi jeszcze potwierdzić Zarząd Miasta. Prezydent miasta Karwiny, Tomáš Hanzel, poinformował już jednak, że konkurs na dyrektora kulturalnej placówki powinien odbyć się latem. Do chwili ogłoszenia jego wyników obowiązki dyrektora Domu Kultury pełnić będzie jeden z zastępców Gajdaczovej.

* * *

KRZYWA
ATRAKCJA

KARWINA (wib) – Z uwagi na duże zainteresowanie ze strony turystów sezon zwiedzania kościoła św. Piotra z Alkantary, uratowanego przed zawaleniem dzięki staraniom OKD, rozpocznie się już w pierwszy weekend czerwca i potrwa do 4 września. – Każdy zwiedzający otrzyma na miejscu wszelkie informacje o unikatowej świątyni barokowej oraz innych zabytkach i atrakcjach turystycznych w mieście – informuje Šárka Swiderová, rzeczniczka karwińskiego UM. Kościół, w którym w dalszym ciągu odbywają się nabożeństwa, zwiedzić będzie można w każdą sobotę, w godz. 10.00-17.00, a także w niedzielę od 11.00 do 17.00.

* * *

DŁUŻSZE
WAKACJE

PIOSECZNA (kor) – Uczniowie miejscowej małoklasówki otrzymają w tym roku świadectwa wcześniej niż ich rówieśnicy z innych zaolziańskich szkół podstawowych, bo już 17 czerwca. W dzień później odbędzie się festyn szkolny. Powodem wcześniejszych wakacji jest remont poddasza budynku szkoły, który rozpocznie się już 30 maja. Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej wyraziło też zgodę na to, by nowy rok szkolny rozpoczął się z powodu remontu dopiero 5 września. Jak się dowiedzieliśmy, znajdujące się w tym samym obiekcie przedszkole czynne będzie do końca czerwca.

CYTAT DNIA

– *Przyjdę do Pałacu na spotkanie z Barackiem Obamą* – oświadczył prezes PiS Jarosław Kaczyński, podkreślając, że kieruje się polskim interesem. Wcześniej Marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, pytany na konferencji prasowej, czy Jarosław Kaczyński powinien się spotkać z prezydentem USA, odpowiedział: „Dajmy szansę J. Kaczyńskiemu, aby podjął męską decyzję w tej sprawie”. Jarosław Kaczyński na specjalnie zwołanej konferencji mówił, że nie wie, jak dokładnie będzie wyglądało spotkanie z Barackiem Obamą. Pytany, czy poruszy kwestię umiędzynarodowienia śledztwa smoleńskiego, odparł, że „jedyną siłą, która jest w stanie umiędzynarodowić to śledztwo jest rząd”. (jb)

Z Morcinkiem na rowerze

Śladami Gustawa Morcinka wyjadą uczestnicy sobotniego rajdu rowerowego, organizowanego wspólnie przez Miejsowe Koło PZKO w Karwinie-Starym Mieście oraz Towarzystwo Rowerowe „Olza” PTTŠ Beskid Śląski. Będzie to pierwsza edycja imprezy, która, zgodnie z życzeniami jej organizatorów, ma szansę na stałe zagościć w kalendarzu wydarzeń turystyczno-kulturalnych na Zaolziu.

– Mamy Rok Gustawa Morcinka, dlatego zaproponowałem, by to właśnie on został patronem pierwszego rajdu – mówi Bolesław Fukała z TR „Olza”. – Oczywiście kolejne

edycje nie muszą odbywać się jego śladami, jeżeli impreza się przyjmie, to będziemy co roku zmieniać trasę wycieczki – zapowiada. Na trasę jej pierwszej edycji rowerzyści wyjadą spod Domu PZKO w Karwinie Starym Mieście o godz. 10.00. – Te osoby, które nie trafią do Starego Miasta, powinny o 9.00 czekać pod karwińskim dworcem kolejowym. O 9.30 pod Domem PZKO odbędzie się rejestracja rowerzystów – informuje Fukała.

Plan rajdu zapowiada się niezwykle interesująco. Organizatorzy przygotowali dwie trasy – jedną prostszą i krótszą, drugą nieco trudniejszą i

dłuższą. – Tak naprawdę obie trasy prowadzić będą raczej po równym terenie, więc nie powinno być problemów z ich pokonaniem – zapewnia Fukała. Prostsza trasa powiedzie najpierw do parku zdrojowego, później do Karwiny-Solcy, gdzie niegdyś znajdował się zamek Larischów. – Około południa obie grupy spotkają się przy kościele św. Piotra z Alkantary, który zwiedzimy wraz z ks. Danielem Vichą – dopełnia Bolesław Fukała. Druga grupa kolarzy dotrze tu z przeciwnego kierunku. – Będzie miała do przejechania ok. 30 km, po drodze odwiedzimy świątynię czesko-słowackiego kościoła husyckiego,

która jest unikatową budowlą, jedną z zaledwie dwóch tego rodzaju w Republice Czeskiej – objaśnia szczegółowo wycieczki jej organizator. – Później zobaczymy m.in., gdzie młody Gustlik zaczął chodzić do szkoły.

Jak widać organizatorzy postarali się, by w rajdzie śladami Gustawa Morcinka mógł wziąć udział naprawdę każdy. – Dlatego zapraszamy także rodziny z dziećmi i rekreacyjnych rowerzystów. Mamy nadzieję, że wycieczka ta będzie przede wszystkim okazją do miłego spędzenia czasu wolnego, spotkania w gronie znajomych i dobrej zabawy – kończy Bolesław Fukała. (wib)

Komedia o długonosym
szlachcicu z Bergerac

FOT. KATERINA CZERNA

W przedstawieniu zobaczymy m.in. Joannę Gruszkę i Tomasza Kłaptocza.

Scena Polskiego Teatru Cieszyńskiego zaprosi nas pojutrze, w sobotę 28 maja, na przedostatnią w tym sezonie premierę. Tym razem zespół zagra sławną komedię XIX-wiecznego francuskiego dramaturga, Edmonda Rostanda, „Cyrano de Bergerac” w reżyserii Bogdana Kokotka. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 17.30. – W postaci Cyrana stworzył Rostand jedyny w swoim rodzaju typ, reprezentujący prawdziwie francuskie, narodowe cechy. Choć jest utworem epigońskim, nie przynosiącym nowych, odkrywczych elementów twórczych, przyznać mu trzeba walory sceniczne, które zdecydowały o zawrotnej karierze tej komedii w teatrach całego świata – napisała w swoim czasie Zofia Karczevska-Markiewicz, krytyk teatralny.

Komedia Rostanda z 1897 roku opowiada o życiu długonosego Cyrana de Bergerac, doskonałego mówcy i szlachcica w każdym calu, który nie znośił najmniejszej aluzji na temat swego nosa. Zakochał się w kuzynce, pięknej Roksanie, lecz świadomość mankamentu urody nie pozwoliła mu na wyznanie prawdziwych uczuć. Przystojny baron Christian, który zyskał względy Roksany, nie potrafił jednak mówić tak pięknie, jak Cyrano. Cyrano pisze więc miłosne listy do Roksany i uwodzi ją w imieniu Christiana. Aż do finału, kiedy w końcu, po wielu latach, prawda wychodzi na jaw, lecz na szczęśliwe zakończenie jest już za późno... Cyrano to postać historyczna. Prawdziwy Sawiniusz de Cyrano de Bergerac, Gaskończyk, urodził się w roku 1619. (kor)

Jeszcze o polskich...

Dokończenie ze str. 1

W przypadku petentów, którym brakuje któregoś z wyżej wymienionych dokumentów, a nie posiadają numeru PESEL, trzeba najpierw dokonać tak zwanego umiejscowienia aktów, które są niezbędne do nadania tego numeru – akty urodzenia i małżeństwa wystawione przez

urzędy poza krajem muszą być umiejscowione w polskim Urzędzie Stanu Cywilnego. W tych wypadkach okres oczekiwania na paszport wydłuża się, według informacji wicekonsul, do 2-3 miesięcy. To samo dotyczy osób, które ubiegają się o paszport po raz pierwszy lub zmieniły dane osobowe. (dc)

Studencka
trzydniówka

Trzy dni odreagowania przed zbliżającą się sesją egzaminacyjną mają za sobą studenci Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. 72 godziny bezustannej zabawy mogłyby się wydawać ponad siły zwykłego śmiertelnika, ale nie cieszyńskiego studenta. – Słońce, piwo, muzyka i dobra zabawa – tak właśnie powinny wyglądać każde jwenalia, a zwłaszcza „Cieszynalia” – mówił w trakcie imprezy Zdzisław Rabenda, przewodniczący Międzywydziałowej Rady Samorządu Studenckiego w Cieszynie.

Prym w trzydniowym programie studenckiego festiwalu wiodła, jak co roku, muzyka. Na scenie przed kampusem akademickim zaprezentowały się bardziej i mniej znane zespoły muzyczne, a gwiazdami wieczorów były Abradab (poniedziałek) i Hunter (wtorek). Oprócz atrakcji muzycznych dla studentów przygotowane były także liczne konkursy, turnieje i zabawy. Jedną z nich – „Ślizg na byle czym” – to już

cieszyńska tradycja. Ślizgawka instalowana jest zawsze w tym samym miejscu, na zboczu przed zabudowaniami uniwersyteckimi. – W zeszłym roku czas nie należał do szczególnie sprzyjających ze względu na powódź, musieliśmy więc zrezygnować ze „ślizgu na byle czym”. Na szczęście w tym roku aurę mamy przepiękną, pogoda nam sprzyja, impreza jest udana – zapewniał we wtorek Rabenda.

Środa – ostatni dzień „Cieszynaliów” odbyła się już bez hucznych koncertów. W południe, w Teatrze im. A. Mickiewicza, wręczano nagrody przyznawane przez studentów ulubionym wykładowcom (tradycyjne „OskarUSie”), kino plenerowe i after party w klubie studenckim „Panopticum”. – Najważniejsze i tak jest doborowe towarzystwo, którego w Cieszynie nie brakuje – przyznali zgodnie bawiący się na wieczornym koncercie studenci.

(wib, www.ox.pl)

REKLAMA



Jste pojištěncem Revírní bratrské pokladny nebo se jím chcete stát a máte rádi zvířátka? Pak právě pro Vás jsme na poslední květnovou sobotu připravili tradiční největší setkání pojištěnců RBP v Zoo Ostrava.

Přestože je pro všechny stávající pojištěnce i ty nové, kteří se u této příležitosti zaregistrují, připravena bezplatná prohlídka zoologické zahrady v Ostravě spojená s celou řadou zábavných programů a soutěží pro děti, odborných měření tlaku, cholesterolu a osteoporózy pro dospělé, hradí pojišťovna za každého výše uvedeného návštěvníka dohodnutou výši vstupného. Čím větší bude Váš zájem a čím větší bude Vaše návštěvnost, tím více přispějete svým oblíbeným zvířátkům.

Zařaďte si proto návštěvu Zoo Ostrava do svého plánu na letošní sobotu 28. května v době od 10.00 do 17.00 hodin a zúčastněte se „Dne zdraví s RBP”.

Přijďte s námi strávit příjemný den a potěšit sebe i své děti!



REVÍRNÍ BRATRŠKÁ POKLADNA
ZDRAVOTNÍ POJIŠŤOVNA
www.rbp-zp.cz • bezplatná infolinka: 800 213 213
Stabilní partner Vašeho zdraví!

Spod nieba w podziemia

O trwającej właśnie sztandarowej imprezie zaolziańskiej młodzieży – Dniach Kultury Studenckiej – rozmawiamy z Michałem Przywarą, rzecznikiem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Republice Czeskiej.

Dni Kultury Studenckiej rozpoczęły się już wczoraj, ale impreza tak naprawdę rozkręci się dopiero w kolejnych dniach. Czy w ogólnej perspektywie DKS z biegiem czasu także się rozkręcają, czy może skręcają?

(Śmiech...) DKS organizowane są od 2002 roku i praktycznie w tym roku po raz pierwszy w całości odbywają się w „Dziupli”. Jesteśmy ciekawi, co z tego wyjdzie. Prawdą jest, że przez ostatnie dwa lata zaliczyliśmy lekką stagnację, chodzi głównie o liczbę uczestników. Z drugiej strony koszty organizacji rosły. To był właśnie główny powód, dla którego zdecydowaliśmy się przenieść imprezę do „Dziupli”. W zamian za to rozciągnęliśmy imprezę z dwóch do czterech dni, by mogło w niej uczestniczyć więcej osób. Mamy nadzieję, że dzięki temu liczba ludzi nas odwiedzających będzie porównywalna do tej z dwóch dni na wolnym powietrzu.

Czym tłumaczycie niski poziom zainteresowania Dniami Kultury Studenckiej w ostatnich latach?

Przede wszystkim liczbą imprez odbywających się w okresie majowo-czerwowym. Po drugie, żeby móc konkurować, jako impreza na wolnym powietrzu, z innymi tego rodzaju imprezami, musielibyśmy zapewnić jakiś gwóźdź programu, występ gwiazdy. A to, jak

wiadomo, związane jest z jeszcze wyższymi kosztami. Dlatego postanowiliśmy zmienić kompletnie formułę festiwalu i zamiast dużej imprezy pod gołym niebem, w której miałyby wziąć udział jak największej osób, chcieliśmy uderzyć w bardziej alternatywne klimaty, stworzyć „inną” imprezę skierowaną do młodzieży. To daje nam też luz organizacyjny i finansowy, a nie odbywa się kosztem programu, który i tak jest dosyć bogaty i ciekawy.

Kto stoi za Dniami...? Grupa gimnazjalna?

Oficjalnym organizatorem oraz autorem projektu jest Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, ale jego przygotowaniem zajmują się młodzi ludzie związani z Gimnazjum Polskim.

Pytam dlatego, bo może problem leży także w terminie imprezy. Przecież trwają właśnie matury, a studenci są w trakcie sesji egzaminacyjnej...

W sztabie organizacyjnym jest tylko kilka osób z klas maturalnych, reszta to osoby młodsze – z drugich, trzecich klas.

Chodzi mi raczej o uczestników festiwalu. Może spora grupa młodych myśli teraz po prostu o nauce, a nie zabawie.

Najważniejszą częścią matur kończą



Fot. MAREK SANTARIUS

Michał Przywara

się właśnie w tym tygodniu, dlatego po konsultacjach uznaliśmy, że większość osób przyjdzie w piątek odreagować. Na wcześniejszych wydarzeniach i tak nie spodziewaliśmy się tłumów.

Niektóre z zespołów, które prezentują się w tegorocznej edycji, znane są z „dziuplow-

skiej” sceny. Występowały niedawno. To przypadek?

Nie zastanawiałem się nad tym. Na pewno chcieliśmy zaprosić The Roads, którzy mieli wystąpić rok temu, ale z powodu kontuzji wokalisty zmuszeni byli do odwołania koncertu. Trochę na szybko załatwiliśmy Apatheię, która bardzo dobrze współpracuje w tandemie

z The Roads, obie kapele miały nawet wspólne tournée. Z kolei Porcelaine People grali u nas w ramach „Komórkobrania” chyba w lutym, więc wtedy uzgodniliśmy, że spróbują jeszcze na Dniach...

A sobotnie zespoły?

Jazzowy Gangway jest też troszeczkę w zastępstwie, miała być inna grupa z Cieszyna, która nam niestety odmówiła. Cafe Industrial grali w „Dziupli” chyba przed dwoma laty, dosyć rzadko pojawiają się w regionie, a myślę, że jest to dosyć ciekawa grupa, bardziej ambitna i warta zaprezentowania.

DKS to nie tylko muzyka. Co jeszcze znajdziemy w programie?

Wczoraj mieliśmy degustację herbat prowadzoną przez Adama Farnika, znawcę tematu współpracującego z herbaciarnią „Laja”. Dzisiaj mamy wystawę prac tegorocznego maturzysty Jana Macháča, który ma nietypowe hobby – odwzorowuje mapy historyczne. Po prostu bierze stare mapy, jakoś je rekonstruuje, bada – przyznam, że jest to zajęcie mało spotykane w twórczości studenckiej. W piątek w ramach programu na ścianie przed „Dziuplą” odbędzie się projekcja audiowizualna w wykonaniu Janusza Gibca, który zajmuje się VJ-ingiem. A w sobotę oprócz grup muzycznych będzie chwila poezji z Martą Różeńską – spotkanie autorskie z młodą poetką, która dwa tygodnie temu prezentowała się w kawiarni „Noiva”.

Rozmawiał: WITOLD BIERNAT

Zaolziański akcent muzyczny w Warszawie

Do historii przeszedł XI Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Juliusza Zarębskiego w Łomiankach-Izabelinie. Wielki sukces odniosła w nim studentka Konserwatorium im. Janáčka w Ostrawie, Beata Kołatek z klasy fortepianu Hany Kundrátovej. Zdobyła drugą nagrodę oraz dwa specjalne wyróżnienia. Triumfował też Vladimír Haliček z Akademii Muzycznej w Brnie, absolwent Konserwatorium. Beata odnosiła już wcześniej sukcesy w konkursach międzynarodowych za granicą, za co w zeszłym roku została nominowana przez społeczeństwo zaolziańskie do nagrody Kongresu Polaków „Tacy jesteśmy”.

Podwarszawski konkurs otwarty

jest dla dzieci i młodzieży z Polski i zagranicy, uczącej się w szkołach i uczelniach muzycznych. Jego organizatorem jest Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Łomiankach razem z Fundacją Kultury i Edukacji im. Juliusza Zarębskiego. W tym roku chęć uczestnictwa w zmaganiach konkursowych zgłosiło aż 144 uczestników, w sekcji fortepianu solo 88 muzyków. O randze konkursu może świadczyć fakt, że zgłoszenia nadeszli pianiści nie tylko z państw europejskich, ale także z dalekiej Japonii. Występy uczestników oceniało jury pod przewodnictwem prof. Reginy Smendzianki, laureatki IV Konkursu Chopinowskiego w 1949 roku.

(RK)



Fot. ARC

Od lewej stoją: Vladimír Haliček, Beata Kołatek i dyrektor konkursu L. Pinkosz.

Wybierz patrona

W najbliższą niedzielę frysztańscy parafianie wybierać będą patronów dla czterech nowych dzwonów, które zostaną odlane na potrzeby tutejszego kościoła. Jeden opiekun jest już pewny – będzie nim św. Benedykt, pozostali trzej wybrani zostaną w głosowaniu. Na mszach w ubiegłą niedzielę wierni otrzymali specjalne karty, w których powinni wpisać imiona trzech patronów (świętych lub błogostawionych). Wypełnione formularze należy w najbliższą niedzielę wrzucić do skrzynki przy bocznym ołtarzu. Wybór patronów odbywa się z wyprzedzeniem, by ich imiona można było umieścić na nowych dzwonach. (wb)

W Suchoj Górnej optymistycznie

W odnowionym Domu PZKO odbyło się 15 maja Walne Zebranie Miejsowego Koła PZKO Sucha Górna. Nie zabrakło przedstawicieli władz związkowych (Danuta Chwajol) i Kongresu Polaków (Dariusz Branny). Do miłego nastroju przyczyniły się tańce i piosenki śląskie w wykonaniu przedszkolaków. Bardzo optymistycznie zabrzmiało przedstawione przez prezesa Bronisława Zydera sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności. Wysoce ocenił aktywną pracę wszystkich zespołów Koła i pomyślnie sfinali-

zowaną przebudowę Domu PZKO. Klubowi sportowemu udało się po raz pierwszy zwyciężyć w pezetkaowskim turnieju w mini piłce nożnej organizowanym przez MK PZKO Leszna Dolna. Liczący 25 członkiń Klub Kobiet przygotowywał posiłki na szereg imprez. Panie włączyły się do prac przygotowawczych przed remontem Domu PZKO. Wiosną ub. roku zdobyły wyróżnienie w zebrańdowickim Regionalnym Konkursie Wypieków na Zapusty i Wielkanoc, uczestniczyły w ogólnozwiązkowych spotkaniach Klubów

Kobiet. Chór „Sucha” pożegnał w styczniu ub. roku swego byłego dyrygenta, zasłużonego społecznika i nauczyciela – śp. Otokara Matuszka, ponadto występował z koncertem kołęd w Bielsku-Białej, uczestniczył w cyklu spotkań z zespołami z zaprzyjaźnionej gminy Lubomia. Zespół kabaretowy rozśmieszał swymi zabawnymi scenkami widzów jednej zaolziańskiej imprezy.

Sukcesem zakończyła się rekrutacja do ZPiT „Suszanie”. Na urządzonym w kwietniu „Dniu z „Suszanami” odbyły się warsztaty taneczne,

wświetlano filmy z wyjazdów i występów. W efekcie połowa z 14 uczestników została członkami zespołu. „Suszanie” zaliczyli 14 występów z programem balowym i 20 z programem ludowym. Prezentowali się na różnych imprezach folklorystycznych na Węgrzech, w RC i w Polsce. Chórek prowadzony przez Barbarę Weiser nawiązał ostatnio współpracę z ostrawską kapelą „Šmykňa” i razem z nią przygotował repertuar do nagrania płyty.

Prezes Miejsowego Koła podziękował także za ofiarność rejon-

wym, którym oprócz tradycyjnych zadań udało się uzbierać na remont Domu PZKO ponad 100 tys. koron. Słowa uznania i wdzięczności skierował do głównego inicjatora dobiegającej końca przebudowy Domu PZKO, Jana Zydera i jego współpracowników. Zadaniem wybranego nowego zarządu, do którego weszło kilku pełnych energii trzydziesto- i czterdziestolatków, będzie troska o należyte zagospodarowanie i wykorzystanie wyremontowanego Domu.

Aurelia Gamrot

Noc w muzeum lub w kościele

Noc z piątku na sobotę możemy spędzić nietradycyjnie – „od podszewki” przyjrzeć się kościołom albo muzeom – jak kto woli. Już jutro rozpocznie się cykl imprez, odbywających się w całej Europie, z „nocą” w tytule. Pierwsza noc muzeów odbyła się w 1997 roku w Berlinie. Cieszyła się tak dużym powodzeniem, że inicjatywę podchwyciły kolejne miasta. W Polsce pierwsza muzealna noc odbyła się w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Miała miejsce w 2003 roku. Podpowiadamy, gdzie można spędzić jutrzejszą noc.

NOC KOŚCIOŁÓW

Impreza ta w żadnym wypadku nie jest przeznaczona tylko dla osób wierzących. W nocy z piątku na sobotę do kościołów zaproszeni są wszyscy ci, którzy chcieliby się zapoznać z ich architekturą, życiem danej parafii czy zboru, posłuchać muzyki sakralnej. W akcję włączy się w tym roku ok. 500 kościołów w całej RC. Przedstawiamy program w kościołach zaolziańskich. Szczegółowe informacje znajdziemy na stronie www.nockostelu.cz.

Hawierzów, katolicki kościół parafialny pw. św. Anny

Czas trwania: 17.30-24.00

W programie: msza święta (17.30), zwiedzanie kościoła (18.30), wystawa o Janie Pawle II, program dla dzieci (19.15), występ scholi kościelnej (20.00) i chóru „Canticorum” (21.00), przegląd mody – w co się ubrać do kościoła (20.30), rozważania nad tekstami z Biblii – prowadzi ThDr Vladislav Volný, na zakończenie błogosławieństwo i modlitwa za miasto.

poczęstunek na plebanii, rozmowy z duchownymi (godz. 19.00-21.00), śpiewy z Taize, koncert chóru Keep Smiling Gospel Orłowa (godz. 23.00).

Orłowa, kościół Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W.

Czas trwania: 17.50-24.00

W programie: Koncert chóru Gimnazjum w Orłowej (godz. 18.00 i 19.30), zwiedzanie kościoła z wykładem (19.00, 20.30, 22.00 – połączone z nocnym zwiedzaniem byłego cmentarza), wystąpienia wokalne i instrumentalne, wspólne rozważania (23.30).

Orłowa, Dom Husa Czeskiego Kościoła Ewangelickiego

Czas trwania: 19.00-6.00

W programie: Koncert chóru Keep Smiling Gospel Orłowa (godz. 19.30), „Śpiewanie do samego świtu” – wspólny śpiew z akompaniamentem gitary (godz. 23.55).

NOC MUZEÓW

W imprezę włączyły się placówki muzealne i biblioteki z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Szczegółowe informacje znajdziemy na www.cieszyn.pl oraz www.muzeumct.cz. Otwarte będą z reguły w godz. 19.00-24.00, odrębne czasy podajemy w notatce dotyczącej konkretnej placówki.

Cieszyn, Muzeum Protestantyzmu, Pl. Kościelny 6 oraz kościół Jezusowy

W programie: wystawa czasowa „Biblioteka i Archiwum im. B.R.Tschammera – wczoraj, dziś, jutro”, wystawa stała „Z dziejów luteranizmu na Śląsku Cieszyńskim”.

Cieszyn, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, ul. Regeera 6

W programie: zwiedzanie ekspozycji, strzały armatnie (19.00, 20.00 i 21.00), pokaz walk wojów (19.30, 20.30 i 21.30), Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Śląsk Cieszyński” i „Olza – Zimna wojna”, prezentacja uzbrojenia i mundurów, Zespół „Tutaj” i Paweł Chmiel, fuzja dźwięku i obrazu. Wejścia w godz. 19.00-1.00.



Czeski Cieszyn, kościół Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Na Niwach.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Czeski Cieszyn, kościół Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Na Niwach

Czas trwania: 19.00-24.00

W programie: zwiedzanie kościoła, muzyka organowa, występy grup muzycznych. O godz. 20.00 ks. Bogusław Kokotek przedstawi krótką historię kościoła, a ks. Zbigniew Kowalczyk wygłosi słowo Boże.

Karwina-Frysztat, katolicki kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i kościół filialny pw. św. Marka

Czas trwania: 19.00-23.00

Program w kościele parafialnym: poznawanie historii kościoła i obrazu Panny Marii Frysztackiej, zwiedzanie wieży kościelnej, organów i przedmiotów liturgicznych, program dla dzieci. Koncerty: organy (godz. 20.10), chór kameralny (20.30), modlitwa ze śpiewem scholi (22.00). Zwiedzanie kościoła św. Marka możliwe będzie w godz. 19.00-21.00.

Karwina-Frysztat, dom modlitwy Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W.

Czas trwania: 18.00-24.00

W programie: przedstawienie miejscowego zboru przez pastora Jana Cieślara i spotkania z gośćmi – duchownymi innych kościołów protestanckich (18.00, 19.00, 20.00, 21.00), zwiedzanie kościoła (począwszy od 18.30, w godzinowych interwałach), występ chóru karwińskiego zboru (19.30).

Orłowa, katolicki kościół parafialny pw. Narodzenia Marii Panny

Czas trwania: 17.00-24.00

W programie: msza święta (godz. 17.00), koncert chóru kościelnego (18.00), zwiedzanie kościoła z komentarzem (godz. 19.00 dla dzieci, o godz. 20.00 i 22.30), przedstawienie teatralne o życiu św. Agnieszki (godz. 21.15), wystawa o historii kościoła,



Orłowa, katolicki kościół parafialny pw. Narodzenia Marii Panny.



Kocobędz, Archeopark Podobora.

Cieszyn, Galeria Szara, ul. Srebrna 1

W programie: wystawa oraz prezentacja filmów Pia Borg: „Palimpsest”, „The Automat”, „Footnote”. Pia Borg w swoich filmach łączy collage, rysunek i animację poklatkową, używając eklektyczny wizualny styl.

Cieszyn, Urząd Miejski, Rynek

W programie: zwiedzanie sali sesyjnej, wejścia o pełnych godzinach z przewodnikiem (od 19:00 do 1:00).

Cieszyn, Dom Narodowy, Rynek

W programie: koncert zespołu Blues Company (godz. 19.00), „W pracowni Jana Cieślara – Mistrza „Skrzatków Cieszyńskich” (godz. 21.00), scenki Teatru CST (w godz. 21.00-23.00), zwiedzanie wystaw (19.00 – 23.00).

Cieszyn, Biblioteka Miejska w Cieszynie ul. Głęboka 15

W programie: „Od Domu Niemieckiego do Biblioteki Miejskiej. Historia budynku” – prezentacja multimedialna w witrynie BM w Cieszynie, „Miasto, którego nie ma” – wystawa w witrynie BM w Cieszynie.

Cieszyn, Teatr im. A. Mickiewicza

W programie: zwiedzanie budynku teatru, przedstawienie krótkiej historii obiektu, prezentacja mechanicznych urządzeń scenicznych i zabezpieczeń przeciwpożarowych, multimedialna prezentacja młodzieżowych spektakli muzycznych, zrealizowanych w ramach interdyscyplinarnych warsztatów teatralnych. Godziny wejścia dla grup: 21.00 i 23.00.

Cieszyn, Książnica Cieszyńska, ul. Mennicza 46

W programie: pokaz konserwacji dawnej książki (godz. 19.00, 20.30, 22.00, 23.30), pokaz „Przed wszystkim Śląsk Cieszyński!” – skarby Książnicy na wyciągnięcie ręki i kliknięcie, wystawy „Tym żyli nasi przodkowie” oraz „Śladem Czarnej Julki. Karwina z czasów Gustawa Morcinka”.

Cieszyn, Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie, ul. Mennicza 46

W programie: wystawa „Dawna pieczęć cesarska, królewska i książęca”.

Cieszyn, Muzeum Drukarstwa, ul. Głęboka 50

W programie: historia cieszyńskiego drukarstwa, warsztaty drukarskie.

Kocobędz, Archeopark Podobora

Czas trwania: sobota w godz. 14.00-24.00

W programie: obozowiska i życie starych Słowian, pokazy średniowiecznych rzemiosł, broni, sztuki bojowej, degustacja potraw gotowanych w Średniowieczu, strzelanie z łuku, konkursy i zabawy dla dzieci, Święto Przesilenia Letniego (godz. 20.00), zwiedzanie grodziska przy świetle latarek (22.00). Przez całe popołudnie będą zapewnione bezpłatne autobusy z Alei Masaryka w Cz. Cieszynie.

Cieszyn, Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, ul. Frysztacka 2

W programie: stała ekspozycja – pokaz mundurów historycznych, oraz okolicznościowa wystawa pt. „Katastrofy oraz inne epizody lotnicze na Śląsku Cieszyńskim w latach 1932-1945”.

Cieszyn, Zamek Cieszyn, ul. Zamkowa 3

W programie: nocna luminacja romańskiej Rotundy, obserwacja nieba z Wieży Piastowskiej z profesjonalnym astronomem, „Bajkowy Świat Designu” (godz. 19.00), Schola Coram Deo – koncert pieśni gregoriańskich (21.00).

Cieszyn, Archiwum i Biblioteka OO. Bonifratrów, pl. Londzina 1

W programie: Wystawa „Świat cyrulików” – książka medyczna w dawnych wiekach, prezentacje ciekawostek z ówczesnego środowiska medycznego oraz zwiedzanie kościoła OO. Bonifratrów z przewodnikiem. Wejścia o pełnych godzinach od 19:00 do 23:00.

Czeski Cieszyn, Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, ul. Praska 3

Czas trwania: 19.00-24.00

W programie: ekspozycja o Śląsku Cieszyńskim, wystawa „Nowe nabytki Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”, mała ekspozycja starych druków ze zbiorów Biblioteki Muzalnej Silesia (wstęp wolny).

Jabłonków, filia Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Rynek Mariacki

Czas trwania: 19.00-24.00

W programie: ekspozycja „Zdrowia, szczęścia, sto lat” (wstęp wolny).

Karwina, filia Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Rynek Masaryka

Czas trwania: 19.00-24.00

W programie: wystawy o przeszłości Karwiny oraz o Jerzym Trzanowskim (wstęp wolny). **Opr. (dc)**

GŁOSIK

Skarby naszych mam

– Dzieci mają dziś nie lada zmarwienie – które z nich nie zdążyło jeszcze wymyślić, co podaruje swej mamie z okazji Dnia Matki, porządnie będzie się musiało nagłowić. To wcale nie takie łatwe, wpaść na oryginalny prezent dla mamy – stwierdził filozoficznie Głosik. Razem z Ludmiłą przeglądali gazety, które przypominały, że właśnie dziś, 26 maja, wszystkie mamusie obchodzą swoje święto. – Dzieci nie stać na to, by kupić mamom markowe perfumy czy cenną biżuterię. A mamusie nie zadowolą się byle czym! Te dzisiejsze są bardzo wytworne, chcą ładnie wyglądać i mieć ładnie urządzone dom

– kontynuował skrzak. Ludmiła roześmiała się na cały głos. – Ale jesteś głupi, Głosiku! – zawołała. – Czy pamiętasz, jak czytaliśmy książeczkę o żółtym Franklinie, który martwił się, czym obdarować mamę, a dla niej najpiękniejszym podarunkiem było, gdy powiedział jej: „Kocham cię, mamo”?

– No tak, przypominam sobie – przytaknął skrzak. – Z mamami naszych dzieci jest dokładnie tak samo – ciągnęła Ludmiła. – Mamę ucieszy każdy, nawet najdrobniejszy prezent, który dziecko da jej z serca. Nie oczekuje od swych pociec żadnych skarbów – to jej dzieci są właś-

nie takim skarbem! Głosik z Ludmiłą poszli następnie sprawdzić, jak przygotowały się do Dnia Matki przedszkolaki w Łomnej Dolnej. W dużym wazonie stały powytłokane uroczymi kwiatkami z poskręcanych kolorowych bibulek, ozdobione słodkimi perełkami, którymi zdobi się ciastka. Każde dziecko wręczy dziś mamusi własnoręcznie wykonany kwiatek, wspólnie zrecytują wierszyk. – Nie wątpię, że mamy będą naprawdę wzruszone – poszeptowała Głosikowi Ludmiła. Pani nauczycielka Janina Goryl zdradziła skrzakom, że jej podopieczni (jest ich w tym roku 12) są utalentowani plastycznie,



Przedszkolaki z Łomnej Dolnej podarują dziś swoim mamusiom piękne kwiatki z bibulek.

zwłaszcza dwie najstarsze dziewczynki, Ania Szotkowska i Nela Cieślak, które zdobyły dwa pierwsze miejsca w ogłoszonym przez Gimnazjum Polskie konkursie plastycznym „Wyobraźnia, wyobraźnia”. Natomiast poskręcany bibulkami łomniańskie przedszkolaki dekorują nie tylko kwiatki – wykorzystają je

na przykład do ozdobienia pisanek wielkanocnych.

P.S. W tym numerze „Głosika” miała być galeria waszym mam. Niestety, żaden z czytelników nie nadesłał portretu swojej mamy. No cóż, rozumiemy, że byliście zajęci przygotowaniem laurów i podarunków dla nich... (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



WYCIECZKA DO PRAGI

We wtorek 10 maja cała nasza szkoła bardzo wcześnie rano wyjechała pociągiem na wycieczkę do Pragi. Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy pod pomnikiem św. Wacława, następnie przeszliśmy przez Plac Wacława i przejechaliśmy tramwajem pod Petrzyn. Tam wyjechaliśmy kolejką i zwiedziliśmy Labirynt Luster. Po drodze na Zamek Praski mogliśmy podziwiać całą panoramę Pragi. Potem po starych zamkowych schodach i po Moście Karola przeszliśmy na plac zabaw, z którego mogliśmy oglądać Wełtawę i kolejne zabytki Pragi. Na zakończenie obejrzelśmy Orloj i kupiliśmy pamiątki z Pragi. Cały dzień była przepiękna pogoda, dzięki czemu zobaczyliśmy wszystko, co zaplanowaliśmy. Zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do swych rodziców.

Uczniowie polskiej szkoły w Cierlicku

ŚWIĘTO MAM Z PIKNIKIEM

Wspólnie postanowiłyśmy przygotować niespodziankę dla swych kochanych mam i złożyć im życzenia gródeckie przedszkolaki – Ekoludki – oraz ich

starsi koledzy – uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej. Na uroczystość zaprosili je w piątek 13 maja do odnowionej sali restauracji U Burego. Wzruszający był już sam początek, gdy dyrektor Kazimierz Cieślak odczytał fragmenty przeprowadzonej przez uczniów anonimowej ankiety. Wyznali w niej, jakie są ich mamy i co dla nich znaczą. Uczniowie przedstawili program o szkole – o tym, jak wyglądała dawniej, a jaka jest dziś – był też koncert piosenek dla mam. Przedszkolaki pochwaliły się zabawną scenką z mnóstwem zwierzątek oraz piosenkami i wierszykami z ży-



czniami. Ekoludki zakończyły swój występ niespodzianką dla tatusiów, którzy już wkrótce (23 czerwca) będą obchodzili swoje święto. Para przedszkolaków w strojach brawurowo zatańczyła krakowiaka! Dzieci miały dla swych mam przygotowane podarunki. Każdy przedszkolak wręczył mamusi różę, a każdy uczeń szkoły własnoręcznie wykonaną kasetkę, ukrywającą oryginalną bransoletkę i naszyjnik ze szklanych koralików. Popołudnie zakończyło się piknikiem w ogrodzie szkolnym. Lidia Kluz



CZEŚĆ GŁOSIKU

Chcemy Ci się pochwalić, jak spędziliśmy dwa dni w Krakowie i Wieliczce. Wycieczkę rozpoczęliśmy na wzgórzu Wawel, pod którym okrutny smok zionął ogniem. W komnatach królewskich dowiedzieliśmy się dużo o codziennym życiu króla, jego rodziny i służby. Podziwiliśmy wnętrze katedry, wielkość Dzwonu Zygmunta, wiemy już, jak wyglądają grobowce. Po drodze na rynek częstowaliśmy się obwarzankiem, by następnie z łatwością pokonać 239 schodów na wieżę Kościoła Mariackiego, a także usiąść pod wiekowym ołtarzem Wita Stwosza. Potem pozostało już tylko nakarmić gołębie, kupić pamiątki w Sukienicach i spod Barbakanu wyruszyć plantami nad Wisłę, gdzie czekał na nas autokar. Nazajutrz pojechaliśmy

do Wieliczki. Tam w podziemiach obudziliśmy Skarbnika, który przygotował dla nas zadania i konkursy. Zwiedzaniem tych tajemniczych korytarzy i pomieszczeń zakończyła się nasza wycieczka. To wszystko mogliśmy zobaczyć i przeżyć również dzięki finansowemu wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, za co im serdecznie dziękujemy.

Uczniowie 4. klasy PSP w Karwinie-Frysztacie

NATALKA I JEJ KRÓLIK

Nasza koleżanka z trzeciej klasy, Natalka Kiedroń, sprawiła nam miłą niespodziankę. W piątek przy-

wiozła do szkoły swojego króliczka. Może pomyślicie, że to trochę dziwne, przynosić do szkoły pluszową zabawkę? To jednak nie był pluszaczek, ale prawdziwy, żywy królik! Wszyscy mogli go sobie dokładnie obejrzeć i pogłaskać. Przyszli go zobaczyć również nasi młodszy koledzy z przedszkola. Królik posłużył nam na lekcji wychowania plastycznego jako model do naszych rysunków. Po lekcji odbyła się mała konferencja prasowa, każdy miał przygotowane pytania, a Natalka na wszystkie odpowiadała. Pokazała nam także złoty puchar, który uzyskała jej tata na wystawie królików. Ciekawostką było dla nas to, że królik miał swoją kartę ewidencyjną, z datą i miejscem urodzenia, imionami rodziców i hodowcy. Królik miał na imię Hawana i okazał się samiczką rasy angora. W domu Natalki jest około 20 takich królików. Natalka ma w domu swój kołowrotek i razem z mamusią i siostrą przędą wełnę z królików, które są strzyżone co trzy miesiące. Mama Natalki już nieraz przeprowadziła pokaz przedzenia wełny – u nas w Stonawie, w szkole w Olbrachcicach a także w polskiej szkole w Orłowej. Każdy mógł spróbować tego starego rzemiosła, a później wykonać sobie mały upominek – aniołka. Wełna z angory jest mięciutka jak puszek.

Uczniowie PSP w Stonawie



Zdjęcia: ARC

Krzysztof Łyżwa i Michał Bałwas: Kierunek Azoty Puławy

Piłkarze ręczni Banika Karwina na dwie kolejki przed końcem sezonu mają już tylko teoretyczną szansę na zdobycie medalu Złoty Ekstraligi. W bezpośrednim pojedynku o trzecie miejsce w tabeli karwiniacy przegrali w weekend 21:22 z Zubrzy. Wałasi wyprzedzają więc Banik w tabeli i wszystko wskazuje na to, że już nie dadzą sobie wydrzeć brązowego medalu. – Będzie ciężko, ale powalczymy do końca – zapewnił nas Krzysztof Łyżwa, polski rozgrywający w zespole dwunastokrotnego mistrza RC. Dla Krzysztofa Łyżwy i Michała Bałwasa (drugiego Polaka w zespole Banika – przyp. JB) to ostatnie chwile spędzone w czeskiej ekstraklidze. Po sezonie obaj wracają do Polski i wzmocnią Azoty Puławy.

Wychowankowie Ostrowa Wielkopolskiego obserwowani byli przez klub z Puław już od dłuższego czasu. Włodarze Azotów byli też obecni na meczach Banika Karwina. Do sfinalizowania negocjacji i parafowania kontraktów doszło w ostatnich dniach. Młodzi zawodnicy mieli także kilka ofert z innych klubów występujących na najwyższym szczeblu rozgrywek w Polsce. Zławsza Krzysztof Łyżwa wiosną złapał kapitalną formę. Gdyby nie jego świetna dyspozycja strzelecka, to Banik już dawno straciłby szansę na jakikolwiek dobry wynik w tym sezonie. Wychowanka Klubu Piłki Ręcznej Ostrowia Ostrów Wielkopolski wprowadził do zespołu Banika dwa lata temu słowacki szkoleniowiec Jozef Hanták. 21-letni reprezentant Polski dojrzał jak wino. W ostatnim,



Krzysztof Łyżwa złapał w Baniku Karwina kapitalną formę. Czy to przepustka do polskiej reprezentacji Bogdana Wenty? Wychowanek Ostrowa Wielkopolskiego po sezonie wzmocni Azoty Puławy.

przegrany mecz z Zubrzy Łyżwa zdobył osiem bramek – z tego dwie z rzutów karnych. Nowy trener Banika, Martin Kostelník, nie zdejmuje

go praktycznie z parkietu. – Krzysiek jest obecnie naszym kluczowym zawodnikiem – stwierdził Kostelník, który w kwietniu zmienił na stano-

wisku trenerskim zdymisjonowanego Hantáka.

Problem Banika Karwina tkwi w nierównej formie reszty zawodników. O ile Łyżwa nie schodzi w ofensywie poniżej określonego poziomu, o tyle tacy zawodnicy, jak Vojtěch Petrovský czy Jozef Hanták mł. grają zdecydowanie poniżej oczekiwań. – Naszym głównym problemem są końcówki spotkań. Gramy nerwowo, popełniamy niepotrzebne błędy – stwierdził Łyżwa. Z Zubrzy karwiniacy ponieśli rzecz jasna w końcówce meczu, panika zapanowała też w przedostatniej kolejce z Pilznem. Tamten mecz Banik rozstrzygnął jednak na swoją korzyść wygrywając 23:22. Łyżwa zdobył z Pilznem jedenaście bramek. – Nie czuję się bohaterem, bo piłka ręczna to gra zespołowa. Tak się złożyło, że ostatnio strzelałem sporo bramek, ale to zasługa wszystkich chłopaków na parkiecie – powiedział skromny jak zawsze Łyżwa. W pojedynku z Zubrzy na parkiecie zabrakło Michała Bałwasa. Polski lewoskrzydłowy boryka się z lekkimi problemami zdrowotnymi. Bałwas zagrał w wygranym spotkaniu z Talentem Pilzno, nie strzelił jednak ani jednego gola. Zresztą akcje oskrzydłujące to jedna z dużych bolączek Banika w tym sezonie.

Karwiniacy z czwartego miejsca w tabeli tracą do Zubrzy dwa punkty. Podopieczni trenera Martina Kostelníka w najbliższej kolejce zmierzą się z prowadzącymi w „Final 6” Lowosicami, w ostatniej zaś kolejce Banik zagra na wyjeździe z Hranicami. **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

POLACY PRZED LIGĄ ŚWIATOWĄ. Meczami z USA w sobotę i niedzielę w Łodzi reprezentacja Polski rozpocznie rywalizację w grupie A Ligi Światowej siatkarzy. Kolejnymi przeciwnikami podopiecznych Andrei Anastasio będą broniący tytułu Brazylijczycy oraz Portorykańczycy. Biało-czerwoni zagrają w najmocniejszej grupie. Amerykanie to mistrzowie, a „Canarinhos” to wicemistrzowie olimpijscy z Pekinu. Polacy jako organizatorzy turnieju mają zapewniony start w finałowych rozgrywkach. – Nie zamierzamy jednak podchodzić do meczów ulgowo. Chcemy przede wszystkim wygrać u siebie – stwierdził trener Anastasi.

WŁOSZCZOWSKA NA CZELE RANKINGU UCI. Mistrzyni świata w kolarstwie górskim, Maja Włoszczowska, awansowała z trzeciego na pierwsze miejsce w rankingu UCI. Dotychczasowa liderka, Kanadyjka Catharine Pendrel, spadła na drugą



pozycję. Włoszczowska była już numerem 1, w 2003 roku, ale na krótko, gdy obowiązywały jeszcze inne zasady klasyfikacji. Obecnie w rankingu UCI obowiązują takie same reguły jak na listach tenisowych – liczą się wyniki z ostatnich 12 miesięcy. W rankingu państw, który zadecyduje o liczbie zawodniczek dopuszczonych do startu w igrzyskach olimpijskich, Polska zajmuje czwarte miejsce. Federacje krajów z pozycji 1-8 będą mogły wystawić w Londynie po dwie kolarki. **(jb)**

Sensacyjne zwycięstwo Łukasza Kubota

– Mogę powiedzieć, że to było jedno z największych zwycięstw w karierze, nad zawodnikiem, który jeszcze niedawno był w pierwszej dziesiątce świata – powiedział polskim dziennikarzom Łukasz Kubot po wyeliminowaniu Hiszpana Nicolasa Almagro w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju na kortach im. Rolanda Garrosa (z pułką nagród 17,520 mln euro). Kubot pokonał Hiszpana w pięciu setach (3:6, 2:6, 7:6, 7:6, 6:4). Almagro rozstawiony był w turnie-

ju z numerem 11. W drugiej rundzie French Open rywalem Kubota będzie Argentyńczyk Carlos Berlocq, obecnie 63. na świecie.

Łukasz Kubot (122. w rankingu ATP) w Paryżu przeszedł trzy rundy eliminacji. We wtorek długo nie mógł znaleźć sposobu na mocny serwis Almagro, a udało mu się dopiero w trzecim i w czwartym secie. – W trzecim secie, dzięki Bogu, dotrwałem do tie-breaka, głównie atakując z returnu i mieszając grę. Taka była moja strategia,

żeby nie grać przy jego serwisie długich wymian, tylko chodzić do siatki i wybijać go z rytmu. Wiedziałem, że piłki, którymi gramy w Paryżu, bardzo mi odpowiadają, bo są szybkie i umożliwiają zdobywanie wielu punktów bezpośrednio serwisem – stwierdził Kubot. W Paryżu gra się piłkami Babolat, które są najszybsze w historii turnieju. Przy słonecznej pogodzie nic nie tracą ze swoich właściwości nawet po trzech gemach. **(jb)**



Echa piłkarskiego weekendu w I A klasie

BYSTRZYCA STONAWA

0:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 49. Maleńiak, 68. Minárik. Bystrzyca: V. Cymorek – M. Bauman – L. Pyszko (46. Labaj), Vávra (70. M. Kantor), J. Rusz – Maier, Škarka, Lachowicz, Drong (46. P. Sikora) – Noga, Kotas. Stonawa: Hulva – Karkoška, Sochora, Šurin, Hančin – Martiník (83. Bezdiček), Maleńiak, Kisel, Jaworski (86. Smiga) – Minárik, Kaleta.

Stonawianie są „czarnym koniem” szóstej ligi. Od Karwiny lub Szonowa oczekuje się gry o awans, od Stonawy kibice spodziewają się głównie atrakcyjnego futbolu. Podopieczni trenera Miroslava Štěpánka nadal jednak dotrzymują kroku faworytom, w dodatku po zwycięstwie z Bystrzycą z drugiego miejsca tracą

do Karwiny tylko jeden punkt. Bystrzycanie mieli niewiele do powiedzenia. Worek z bramkami rozwiązał się w drugiej połowie. Najpierw bystrzyckiego golkipera pokonał strzałem głową Maleńiak, a na 0:2 trafił w 68. minucie z kontry i podania od Jaworskiego Minárik. Wcześniej z „jedenastki” nie dał rady Šurin.

RASZKOWICE SUCHA GÓRNA

2:1

Do przerwy: 2:1. Bramki: 24. Škapa, 45. Kaciř – 32. Zima. Sucha Górna: Drobec – Zima, Nový, Jeziorský, Hradil – Příborský, Przywara, (80. Janiček), Indra, I. Bačo (35. Kulhánek) – Beránek (55. Skřizovský), Zálejský.

Zespół Deposu Sucha Górna poprowadził już nowy trener Zdeněk Menoušek, który zmienił Pavola

Sýkorę. Powodem rozszarpy trenerkiej były kiepskie wyniki Deposu w wiosennej rundzie. Zdeněk Menoušek nie jest jednak cudotwórcą, tym bardziej, że z pustego nikt nie naleje. Mecz rozstrzygnął się w pierwszej połowie. Po błędzie obrony na 1:0 strzelił Škapa, wyrównał z karnego Zima. Tuż przed zejściem do szatni sędzia odgwiżdżał też karnego przeciw Suchej Górnej. Wykorzystana „jedenastka” Kaciřa zepchnęła Depos na krawędź urwiska szóstej ligi.

KARWINA B BRUSZPERK

3:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 2. Lipovský, 38. Hoffmann, 71. Kubiena – 90. Koval. Karwina B: Pulen – Talián, Suchý, Bielan (85. Graňák), Žebrok – Kubiena, Hoffmann, Janík, Timp – Presl (73. Papcún), Lipovský (65. Koutný).

Na cztery kolejki przed końcem sezonu karwiniacy prowadzą w tabeli grupy B i są blisko awansu do Mistrzostw Województwa. Mecz ustawiły szybka bramka Lipovskiego i gol do szatni obrońcy Hoffmanna. Po zmianie stron na 3:0 poprawił po akcji indywidualnej Kubiena. Goście doczekali się w końcówce honorowego gola.

ŚMIŁOWICE OLBRACHCICE

3:3

Do przerwy: 3:2. Bramki: 4. L. Kohut, 10. Cupek, 39. Bolf – 11. Valla, 33. Horváth, 52. Hovůrka. Śmiłowice: Bašanda – Pokluda – Bolf, Divina – J. Topiarz – M. Kohut, Ganczarzyk (56. Balvar), Dytko, I. Kohut – Hromada, Cupek (87. Mir. Sikora). Olbrachcice: Jaček – Kodenko, Szmek, Kroužek, Čoček – Stachel,

Čerešna, Wojtyna, Horváth – Hovůrka (70. Opustil), Valla.

Blżej zwycięstwa byli piłkarze Śmiłowic, którzy oprócz trzech bramek dwukrotnie trafili też w konstrukcję bramki strzeżonej przez Jačka. Podopieczni trenera Pavla Smatany rozpoczęli rewelacyjnie – prowadząc 2:0. Banik wyrównał po szybkich akcjach oskrzydłujących. W 39. minucie rzut wolny Ganczarzyka dobił do siatki Bolf i było 3:2 dla gospodarzy. Remis zapewnił Olbrachcicom Hovůrka, który główną po rzucie różnym nie dał szans bramkarzowi. W słupek olbrachcickiej bramki w drugiej połowie trafili Hromada i Cupek.

Lokaty: 1. Karwina B 45, 2. Stonawa 44, 3. Szonów 44, 4. Śmiłowice 32, 6. Bystrzyca 31, 8. Olbrachcice 29, 13. Sucha Górna 22 pkt.2 **(jb)**